

Obrzymia kontrabanda bolszewieckiego złota.

(Do ilustracji tytułowej).

O rosyjskim złocie krąży po świecie najrozmaitsze legendy, nie pozbawione przecież pewnej dozy prawdy. Pod względem produkcji złota stoi Rosya na pierwszym miejscu, a i jej obecny rząd, choć „proletaryacki” umie ocenić wartość tego szlachetnego kruszcu, wiedząc o tem, że osioł, obładowany złotem, potrafi przezwyciężyć wielkie przeszkody i trafi zawsze do celu. Na ową złotą wędkę idą nawet bardzo grube ryby, jak to widzimy ze stosunku, jaki panuje stale między Anglią a Rosyą. Lloydowi George'owi rosyjskie złoto i surowce spać nie dają, ciągle dręczą go troska, że ktoś inny może ubiedzić Anglię, a niczem tak łatwo, jak złotem, wpłynąć na zmianę najtwardszych nawet przekonań.

Wiedzą o tem dobrze i bolszewicy i, choć wypowiedzieli walkę na śmierć i życie kapitalizmowi, nie żałują bynajmniej złota, jeśli idzie o propagandę hasel, oraz zapewnienia sobie pomocy u tej Europy, która z pogardą odwraca się od przewrotnych zasad bolszewii, ale bardzo pożądliwem okiem „spogląda na bolszewickie złoto i rada byłaby zgarnąć go jak najwięcej. Wespazyanowskie *pecunia non olet*, powtarza się też w obecnych czasach w całej swej ohydzie. Na Zachód jadą transporyt rosyjskiego złota, działając bardzo skutecznie na usunięcie wszelkich skrupułów i tworząc pomost dla dalszego pochodu bolszewii.

Pozatem prowodyrowie obecnego ruchu w Rosyi pamiętają też i o swej przyszłości i rosyjskie złoto wywożą za granicę i lokują po różnych bankach na swój rachunek, aby mieć czem otrzeć łzy żalu, gdy zawistny los wytrąci im z dłoni berło, które zdają się dzierżyć tak silnie.

Rosyjskie złoto przedostaje się przez granicę państwa w sposób jasny, ale też i pokryjomy i to w ilościach, które zamienione na gotówkę, mogą niejednego przyprawić o zawrót głowy.

Niedawno udało się naszym żołnierzom, patrolującym na granicy polsko-rosyjskiej w okolicy B. ranowicz, przytrzymać podobny transport, wartości podobno kilkuset milionów marek.

Przez granicę przejeżdżała fura gnoju, eskorto-

wana przez jakiegoś żyda. Żołnierzom nasnęły się jakieś wątpliwości, przeprowadzili więc rewizję i ku swemu wielkiemu zdziwieniu, znaleźli pod gnojem ukryte sztaby złota. Eskortujący żyd chciał ich przekupić kwotą dziesięć tysięcy marek, co mu się



Otwarcie Teatru polskiego w Toruniu: Fr. Frączkowski, b. reżyser sceny lwowskiej, dyrektor nowego Teatru, głównie zasłużony około powołania go do życia.
(Fot. M. Fuks, Warszawa).

nie udało. Zapas cały skonfiskowano, stanowiąc on będzie silne wzmocnienie rezerwy kruszczowej dla naszej waluty, co niezawodnie wpłynie dodatnio na podniesienie się jej wartości.

W myśl odnośnych przepisów, żołnierzom owym należy się ze skarbu państwa wynagrodzenie, kademu po kilka milionów marek.

Złoto to miało być skierowane do Gdańska, a stamtąd drogą morską dalej na Zachód.

Otwarcie Teatru polskiego w Toruniu.

Kresy pomorskie obchodziły w dniu 28 listopada b. r. uroczyste święto narodowe. W dniu tym otwarto w Toruniu, który miał dla Niemców stanowić punkt wyjścia w ich zaborczym pochodzie na Wschód, Teatr polski. Nowa świątynia sztuki, a zarazem placówka narodowa, przyczyni się niewątpliwie w wydatnej mierze do naprawienia tych szkód, jakie nam Niemcy przez szereg lat wyrządzili się starali. Żywe polskie słowo, padające ze sceny, wzbudzi i podtrzyma ducha narodowego, przypomni słuchaczom ich obowiązki, jakie mają wobec swego kraju i zjednoczy duchowo z resztą mieszkańców tej ziemi, rozdartej przed laty tak brutalnie przez wrogów.

Otwarcie Teatru polskiego w Toruniu uważać się też musi za punkt bardzo ważny w rozwoju naszego życia na kresach. Świątynia Sztuki polskiej stanie się też i świątynią ducha polskiego, gdzie słuchacze znajdą pokrzepienie, otuchę i siły do ciężkich walk, czekających ich jeszcze w przyszłości. Teatr nie tylko bawi, ale i uczy, Teatr toruński ma zatem przed sobą bardzo wdzięczne pole działania, jest bowiem pierwszym teatrem polskim w tem mieście, uważanem i traktowanem przez Niemców, a za nimi i przez świat cały, za niemieckie.

Otwarcie tej placówki narodowej na kresach pomorskich wita też z radością cała Polska, życząc jej z całego serca jak najświetniejszego rozwoju.

Inicjatorom powstania Teatru polskiego w Toruniu należy się szczerza wdzięczność i uznanie za powzięcie i przeprowadzenie tej pięknej myśli, niemniej też i wszystkim tym czynnikom, które przyczyniły się do jej zrealizowania. Zgodną ręką w tym kierunku podały sobie miejscowe czynniki, narodo-wo wysoko uświadomione, i rząd ce rtralny, który



Otwarcie Teatru polskiego w Toruniu: Wnętrze Teatru podczas uroczystej akademii w dniu otwarcia. W łoży po lewej stronie premier Witos, minister Wróblewski i wojewoda Břejski w chwili odśpiewywania „Roty”.
(Fot. M. Fuks, Warszawa).